

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 33 z dnia 18 listopada 1939 r.

Z W R A C A M Y U W A G E .

I.

S P R A W Y W A Z N E .

Strony 1 - 3

II.

P R Z E G L A D O G O L N Y .

- Strona 2 Dziennikarze państw południowo-wschodnich
zrzeszają się w Paryżu.
- " 2 Niemcy zamknęli wyższe szkoły w Czechach.
- " 3 Londyn z sympatją odniósłby się do rokowań
turecko-sowieckich.
- " 4 Sowiety tworzą żelazny pas od Bałtyku po
Karpaty.
- " 4 Niemcy chcą użyć państwa neutralne dla
swoich celów.
- " 7 Niemcy a bloki państw neutralnych.

III.

P O L S K A .

- Strona 2 Eksterytorialny obszar dla Polski.
- " 3 Uchodźcy polscy w Rumunii i na Węgrzech.
- " 5 Sprawozdanie z pobytu gen. Sikorskiego w
Anglii.
- " 7 Dozercja żołnierzy sowieckich z baz woj-
skowych w krajach nadbałtyckich.
- " 8 Roboty przymusowe w Polsce.
- " 9 Naród żydowski wobec Polski.

IV.

D O D A T E K .

Akty polityczne okupantów na terytorium Rzeczy-
pospolitej.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 33 z dnia 18 listopada 1939 r.

I.

SPRAWY WAŻNE.

Współpraca francusko - angielska.

Dnia 17 b.m. odbyła się w Londynie konferencja Najwyższej Rady Wojennej aliantów. Konferencja trwała trzy godziny. Brali w niej udział: ze strony francuskiej - premier Deladier, gen. Gamelin, admirał Darlan, i gen. Veuillemin; ze strony angielskiej - premier Chamberlain, lord Halifax, minister koordynacji lord Chatfield i minister lotnictwa Kingsley Wood.

Była to od początku wojny trzecia konferencja Rady. Pierwsza odbyła się we Francji, druga i trzecia w Anglii.

Uwaga: Wyznaczone na 17 b.m. posiedzenie francuskiej Rady Ministrów zostało nagle odwołane. Jak się okazuje, żeby ustąpić miejsca konferencji Najwyższej Rady Wojennej.

.....

17 b.m. wieczorem ogłoszono w Paryżu i Londynie dokumenty:

- I. Komunikat Najwyższej Rady Wojennej.
- II. Wspólne oświadczenie premierów Deladier i Chamberlaina.
- III. Komentarz do tego oświadczenia.

.....

I. Komunikat stwierdza, że członkowie Rady zrobili przegląd sytuacji wojskowej i zastanawiali się nad możliwym rozwojem wypadków w przyszłości. Osiągnięto całkowite porozumienie, co do najlepszej metody skoordynowania wysiłków francuskich i brytyjskich dla najskuteczniejszego prowadzenia działań.

II. Wspólne oświadczenie premierów. Rządy francuski i angielski, opierając się na doświadczeniu z lat 1914 - 1918, zdecydowały się na początku wojny na skoordynowanie, w sposób najbardziej kompletny, wysiłku gospodarczego obu państw podczas wojny. Już na początku wojny zapadły wspólne uchwały w tym kierunku.

Wykonanie decyzji, powziętych przez Deladiera i Chamberlaina podczas ostatniej konferencji Najwyższej Rady, umocnią i uzupełnią dyspozycje już przeprowadzone przez oba rządy w ten sposób, aby zapewnić współpracę w następujących dziedzinach: lotnictwo, uzbrojenie i surowce, nafta, aprowizacja, Żegluga i wojna ekonomiczna.

Nowe środki przedsięwzięte przez oba rządy pozwo-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 33 z dnia 18 listopada 1939 r.

S P R A W Y W A Z N E.

lą zabezpieczyć w interesie wspólnym najlepsze wykorzystanie źródeł surowców obu państw, ich środków produkcji, tonażu okrętowego i t.d., jak również pozwolą na jednakowy rozdział między nimi wszelkich ograniczeń, które mogą wynikać ze zmniejszenia importu spowodowanego ogólną sytuacją. Oba państwa będą od zaraz układać razem swoje programy przywozu i będą uniknąć wszelkiej konkurencji wzajemnej przy zakupach na obcych rynkach.

Wykonanie powziętych decyzji zostało powierzono utworzonym w tym celu stałym komitetom wykonawczym francusko-angielskim pod egidą francusko-angielskiego komitetu koordynacji.

Zawarte porozumienie, które może być, jeżeli sytuacja będzie tego wymagać, rozciągnięte na inne dziedziny stanowi nowy dowód woli obu krajów skoordynowania swoich sił w sposób najbardziej doskonały. W ten sposób w dwa miesiące po wybuchu wojny, zrealizowana została współdziałania obu państw, które podczas ostatniej wojny zostało osiągnięte dopiero w końcu trzeciego roku.

III. Komentarz: mechanizm koordynacji. Tytuł tego komentarza brzmi: decydujący etap francusko-angielskiej współpracy wojennej. Wspólne oświadczenie rządu francuskiego i angielskiego o współpracy wojskowej i gospodarczej stanowi najbardziej doniosłe wydarzenie od wybuchu wojny. Jego doniosłość należy rozpatrywać z dwóch stron: jego znaczenie dla Francji i Anglii oraz wagę jaką posiada dla stosunków gospodarczych na świecie.

Co się tyczy znaczenia dla Francji i Anglii, to powzięta decyzja ma na celu wygranie wojny w terminie jak najkrótszym przy najmniejszej stracie sił i środków. Ostatnia wojna wykazała, że zwycięstwa nie zdobywa się przy podzielonym dowództwie i że organizacja powinna czuwać nad ich prowizacją.

W roku 1917 stworzono Radę sojuszniczą zaopatrywania - "Conseil allié des approvisionnements", "Wheat executive", "Shipping executive" i inne organizacje współpracy, ale teraz po 2 miesiącach zużyto i zastosowano doświadczenie zdobyte przed 20-tu latu we współpracy które przyniosło zwycięstwo.

Oświadczenie oficjalnie przewiduje istnienie 6 Komitetów: Lotnictwa, Uzbrojenia i surowców, Nafty, Aproprowizacji, Żeglugi i Wojny Gospodarczej. Będą to Komitety organizacyjne i gospodarcze równocześnie. Ich zadaniem będzie ustalenie rynków zakupu i potrzeb obu krajów, wykorzystanie pierwszych i zaspokojenie drugich. Zaspakajanie potrzeb włącza zakupy zagranicą. A te zakupy, wyłączając konkurencję, wykluczają wszelkie opóźnienia i wyżkę cen. Komitety składać się będą z jednakowej ilości członków Francuzów i Anglików.

Z punktu widzenia gospodarki światowej porozumienie francusko-angielskie ma niemięjsze znaczenie. Kraje dostarczające surowców, artykułów przemysłowych czy żywności znajdują się obecnie wobec jednolitego organizmu, kto-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 33 z dnia 18 listopada 1939 r.

S P R A W Y W A Z N E.

ry zakupywać będzie dla obu państw. Zjednoczenie żeglugi obu państw scharmonizuje import, co dla państw eksportujących do kraków alianckich będzie miało zasadnicze znaczenie. Szczególnie korzystnie odbije się uzgodnienie żeglugi na handlu z Południową Ameryką.

Francusko-angielski wysiłek uprości nieskończony nie tylko własny import ale także ułatwi państwom neutralnym wywóz ich produktów. Niema też mowy o tem żeby miał ograniczyć zarobki lub spowodować spadek kursu.

Współpraca francusko-angielska zapoczątkuje współpracę międzynarodową, która rezygnując z wszelkich koncepcji samowystarczalności, pozwoli państwom neutralnym zwiększyć wymianę narodową przez koncentrację i kierowanie wysiłków. Z punktu widzenia światowego ta akcja sojuszników stanowi największą gwarancję przeciwko nawrotowi do kryzysów ekonomicznych, które były spowodowane anarchią produkcji i jej rozdziału. W tym względzie można powiedzieć, że wojna przygotowuje humanitarny pokój.

/Prasa francuska z 18.XI.39/.

Zawarcie układu rosyjsko - niemieckiego w sprawie

wymiany ludności.

W dniu 16.XI. zawarty został układ w sprawie wymiany ludności i delegacja niemiecka powróciła do Berlina.

Układ przewiduje przesiedlenie do Rzeszy 115.000 Niemców z ziem polskich okupowanych przez Sowiety w zamian za 1.000.000 Ukraińców, Białorusinów, Rusinów i Rosjan z ziem polskich okupowanych przez Niemcy, którzy oddani zostaną Sowietom. W układzie niema mowy o Żydach i Polakach. /"Excelsior" z 18.XI.39/.

U w a g a: Jeżeli w układzie jest mowa o przeniesieniu Niemców do Rzeszy, to nie jest to prawda. Wiadomo z doniesień prasy niemieckiej, że Niemcy ci zostaną osiedleni na ziemiach polskich. Z drugiej strony ażeby wypełnić milion Ukraińców i t.d. Niemcy napewno zmuszą będą Polaków do zadoklarowania się jako Ukraińcy i t.p. aby ich następnie wysiedlić.

Czechosłowacki Komitet Narodowy.

Poseł czechosłowacki zawiadomił rząd francuski, że został utworzony czechosłowacki Komitet Narodowy w skład którego wchodzi: Benes, Stefan Osuski, ksiądz Sramek, Hubert Rybka, gen. Viest, gen. Ingr, Juraj Slavik i Edward Utrata. Komitet zajmie się przede wszystkim sprawą armii czechosłowackiej we Francji.

/"Excelsior i inne z 18.XI.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 53 z dnia 18 listopada 1939 r.

I.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa francuska.

Konfiskata tygodnika szwedzkiego za
wystąpienie antyhitlerowskie.

"Neue Züricher Zeitung" donosi ze Sztokholmu, że władze szwedzkie skonfiskowały ostatni numer tygodnika "Trots Allt", który wychodzi od szeregu tygodni w Sztokholmie pod dowizą "Ani Niemcy, ani Rosjanie, lecz Szwedzi i ludzie". Redaktorowi wytoczono proces. Przyczyną tego niezwykłego zarządzenia władz, pierwszego wypadku od wybuchu wojny, był artykuł, skierowany przeciwko ważnym osobistościom Trzeciej Rzeszy po zamachu monachijskim.

Tygodnik na nakład 20.000.
/Agence Radio z Zürichu 16.XI.39/.

Niemcy karzą amerykańskiego dziennikarza.

Dziennikarz amerykański w Rzeszy, który podał wiadomość o rewolcie we flocie łodzi podwodnych, został 16 b.m. za karę wyłączony z konferencji prasowej w Ministerstwie Propagandy Rzeszy.
/Agence Radio z Berlina 16.XI.39/.

Episkopat niemiecki zbierze się w Berlinie.

Według wiadomości z Berlina członkowie Episkopatu niemieckiego zjadą się 25.XI. w Berlinie na sesję nadzwyczajną.

Powody tej konferencji nie są znane. Jakkolwiekby biskupi niemieccy zbierali się dotychczas zawsze wyłącznie w Fuldzie.
/Agence Radio z Berna 16.XI.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 33 z dnia 18 listopada 1939 r.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa francuska.

Dziennikarze państw południowo - wschodnich

zrzeszają się w Paryżu.

Korespondenci dzienników i agencji prasowych państw południowo-wschodnich Bułgarii, Grecji, Rumunii, Jugosławii i Turcji w Paryżu stworzyli związek paryski dziennikarzy bałkańskich.

Celem tej nowej organizacji jest ułatwienie pracy zawodowej dziennikarzom państw bałkańskich akredytowanych w Paryżu oraz utrzymanie stałej atmosfery sprzyjającej zbliżeniu państw południowo-wschodnich z Francją i Europą Centralną.

/Agence Radio Paryż 16.XI.39/.

Niemcy zamknęli wyższe szkoły w Czechach.

Komunikat D.N.B. ogłasza, że od pewnego czasu grupa intelektualistów, mająca stosunki z Benesem, usiłuje zakłócić spokój w Czechach i na Morawach. Stwierdzono, że ognisko tego zamętu znajduje się na wyższych szkołach. W związku z tym szkoły te będą zamknięte na 3 lata, tem bardziej, że studenci z tych szkół brali udział w manifestacjach 28.X. i 15.XI..

Pewna ilość manifestantów została zaaresztowana a 9 Czechów rozstrzelano.

/D.N.B. podane przez prasę francuską 18.XI.39/.

Według wiadomości nadchodzących z Czech do Szwajcarii i Brukseli wybuchły znów zamieszki w różnych punktach Czech i Moraw. 17.XI. nadeszła wiadomość, że oddziały S.S. obsadziły uniwersytety i politechniki a równocześnie silne oddziały uzbrojonego wojska weszły do Pragi. Na skutek tego Niemcy czuli się zobowiązani ogłosić powyższy komunikat.

/"Le Journal" z 18.XI.39/.

Angielski minister wojny we Francji.

Horre Belisha, brytyjski minister wojny przybył 17 b.m. wieczorem do Wielkiej Kwatery Angielskiej we Francji. Przyjął go gen.Gort, naczelny dowódca brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego.

Horre Belisha po raz drugi od początku wojny od-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 33 z dnia 18 listopada 1939 r.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa francuska.

początku wojny odwiedza wojska wngielskie we Francji.
dnia 20 b.m. w poniedziałek angielski minister wojny odbędzie w Paryżu konferencję z premierem Deladier i gen. Gamelin.
/"Le Petit Parisien" 18.XI.39/.

Londyn z sympatią odniósłby się do rokowań
turecko - sowieckich.

Mimo, że oficjalnie koła brytyjskie nie posiadają żadnych informacji z Moskwy, dotyczących ewentualnego podjęcia sowiecko-tureckich rokowań, które się przed kilkoma tygodniami rozbiły, to w kołach zbliżonych do White Hall sądzą, iż rząd brytyjski przyjąłby z największym zadowoleniem wiadomość o rokowaniach między Turcją a Sowietami, które miałyby na celu nie tylko umocnienie dobrych stosunków między obu państwami, lecz także opór do wszelkich ataków na Bałkany.
/Agence Radio z Londynu 16.XI.39/.

Demarche Włoch i Hiszpanii w Berlinie.

Z Brukseli donoszą z kół zwykle dobrze poinformowanych, że rządy włoski i hiszpański zawiadomiły rząd Rzeszy na normalnej drodze dyplomatycznej, iż są zainteresowane w uszanowaniu neutralności i integralności Belgii i Holandji.

/Wiadomość ta ukazała się po raz pierwszy w "Paris Soir" z 18 b.m. w wczorajszym wydaniu wieczornym, dziś powtórza ją prasa francuska bez komentarzy ze znakiem zapytania w tytule/.

Wilhelm II pod nadzorem Gestapo.

Wilhelm II znajduje się w Doorn pod nieustannym nadzorem agentów Gestapo. Ostatnio przejawiający się w Niemczech ruch monarchistyczny ożywia w nim nadzieję, że jeden z młodych Hohenzolernów zasiądzie na tronie niemieckim. Pogłoski o zamiarze eks-kajzora przeniesienia się do Portugalji są nieprawdziwe.
/Havas/.

CENTRALNA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 33 z dnia 18 listopada 1939 r.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa francuska.

Sowiety tworzą żelazny pas od Bałtyku po Karpaty.

"Krasnaja Zwiezda" organ oficjalny armii sowieckiej pisze w Nr. 236:

"Nasza armia dokonała wielkich czynów na froncie Ukrainy i Białorusi, ale nie możemy się tem zadowolić. Sytuacja międzynarodowa zobowiązuje nas do najwyższej czujności. Problem nie został wyczerpany naszym marszem naprzód. Trzeba zatrzymać zdobyte pozycje. Z.S.R.R. musi stworzyć żelazny pas nie tylko dla obrony państw bałtyckich, ale dla obrony całej linii od Bałtyku po Karpaty. /Agence Radio za "Berliner Tageblatt" 16.XI.39/.

Wywóz amerykański do Rzeszy zmniejszył się o 90 %

Dziennik brukselski "L'Informateur" donosi: 3 Eksport Stanów Zjednoczonych A.P. do Rzeszy oraz eksport Rzeszy do Stanów Zjednoczonych, który za miesiąc sierpień wynosił \$ 6.866.000 względnie \$ 3.737.000, spadł w miesiącu wrześniu b.r. na \$ 670.000 względnie na \$ 1.815.000".

Z tego wynika, że import niemiecki ze Stanów Zjednoczonych spadł w ciągu jednego miesiąca o przeszło 90 o/o. /Agence Radio z Brukseli 16.XI.39/.

Niemcy chcą użyć państwa neutralne dla swoich celów.

Oświadczenie Ribbentropa, powtarzane obecnie przez całą prasę niemiecką, że Rzesza zniszczy Anglię, jest najlepszym dowodem wielkiego zamieszania i niepewności w niemieckich kołach oficjalnych. Z kampanii prasowej wynika, że chodzi tu raczej o otumanienie własnej opinii niż o poważny plan wielkiego ataku na pozycje angielskie. Niemcy wrócili do propagandy i wojny nerwów, co jest zawsze łatwiejsze niż wojna prawdziwa. Obok efektów propagandowych wewnętrznych liczą oni ponadto, że duch bojowy w Anglii i Francji załamał się szybciej niż w Niemczech, co umożliwi na wiosnę ofensywę z większymi możliwościami sukcesu niż obecnie. Z drugiej strony odpowiednio nastrojona propaganda może zmusić państwa neutralne, jak liczą Niemcy, do utrudnienia Anglii prowadzenia skutecznej akcji przeciwko Rzeszy.

/Blun w "LeJournal" o 18.XI.39/.

Plany Niemiec w stosunku do państw neutralnych zmierzają do następujących osiągnięć:

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa francuska.

1. Zmusić te państwa, aby całą swoją produkcję odstąpiły Rzeszy oraz żeby kupowały na rachunek Niemiec zagranicą to czego Niemcy sami dostać nie mogą.
2. Państwa neutralne razem z Rzeszą mają przeprowadzić nieogłoszoną formalnie blokadę kontynentalną Anglii, przede wszystkim jeżeli chodzi o żywność.
3. Państwa neutralne mają się stanowczo i czynnie sprzeciwić wykonywaniu blokady angielskiej, przez niedopuszczenie do kontroli statków neutralnych.

Jednym słowem chodzi o zupełne przecięcie handlu państw neutralnych z aliantami i skierowanie go do Rzeszy, w zamian za co Niemcy zobowiązują się przejąć "ochronę i opiekę" nad tymi państwami.

Zainteresowane państwa bronią się przede wszystkim tym, że wyraźnie zastrzegły sobie przed wybuchem wojny prawo swobodnego handlu z obu stronami wojującymi. Na to Niemcy w braku innego argumentu, grożą a nawet w niektórych wypadkach groźbę wykonują. Tak np. zagroziły państwu skandynawskim, że jeżeli nie zgodzą się na ich żądania, to Niemcy podminują drogi morskie aż do wód terytorialnych włącznie, tak aby tylko statki 1.000 tonowe mogły swobodnie przepływać, t. zn. statki, mogące dotrzeć do portów własnego kraju, względnie niemieckich ale nie dalej. Groźba ta została wykonana wobec Szwecji w Cieśninie Beresund, na co Szwedzi odpowiedzieli zerwaniem rokowań handlowych z Niemcami i wstrzymaniem, względnie ograniczeniem dowozu rudy żelaznej do Rzeszy.

Niemcy liczą się z ryzykiem takiej polityki, chodzi im jednak o otrzymanie maksimum towarów w najkrótszym czasie. Zapłacić nie mogą, chyba dostawą węgla, wobec tego muszą używać innych niż normalnych środków.
/"L'Ere Nouvelle" z 18.XI.39/.

Takim środkiem na wielką skalę jest niemiecki plan zwołania wielkiej konferencji 11 - 12 państw neutralnych w końcu tego miesiąca do Berlina. Jak donosi "Daily Mail" z Zurychu, konferencja miałaby za zadanie umożliwić Niemcom złamanie blokady angielskiej i utworzenie z południowego wschodu Europy wielkiego rezerwoaru surowców dla Rzeszy. Podobno Rumunia, Bułgaria i Grecja już przyjęły zaproszenia.
/"Le Temps" z 18.XI.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 33 z dnia 18 listopada 1939 r.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa francuska.

Zasady wojny ekonomicznej.

Francuski minister blokady Fernot wygłosił w Komisji Spraw Zagranicznych 15 b.m. przemówienie, w którym omówił zasady wojny ekonomicznej. Powinna ona przede wszystkim pozbawić nieprzyjaciół surowców i produktów niezbędnych dla prowadzenia wojny. Już w czasie pierwszych 9-ciu tygodni wojny marynarka angielska zatrzymała prawie 300.000 tonn towarów, wśród których było 100.000 żelaza i tyle samo benzyny.

Marynarka francuska zatrzymała od początku wojny do 10.XI. 223.297 tonn, w czym było 101.653 tonn surowców niezbędnych dla przemysłu, poza tem większa ilość broni.

Te rezultaty pozwalają przypuszczać, że jeżeli wojna ekonomiczna i blokada będą prowadzone z całą energią i konsekwencją to przyczynią się do przyspieszenia zwycięstwa.

W sprawie wojny ekonomicznej Anglii lord Finlay, przewodniczący komitetu kontroli kontrabandy, omówił w wywiadzie prasowym zasady, na jakich oparte są prace i organizacja tego komitetu. Podkreślił on, że statki państw neutralnych podlegają również kontroli kontrabandy, co jest od wieków uznanym prawem stron walczących, a obowiązkiem państw neutralnych poddać się temu prawu. Statek neutralny nie podlega konfiskacie o ile nie sprzeciwia się przeprowadzeniu kontroli.

/"Action Français" z 18.XI.39/.

Projekt zrównoważonego budżetu Francji na rok 1940.

Komisja finansowa Izby Deputowanych, obradująca pod przewodnictwem prezesa Valièro, wysłuchała dnia 17 b.m. referatu ministra skarbu Reynaud, który przedstawił projekt budżetu na rok 1940.

Nawiązując do warunków, w jakich odbywa się wykonanie budżetu na rok 1939 minister skarbu podkreślił na wstępie, że pomimo wojny daje się zaobserwować rozwój gospodarki i że wpływy finansowe przewidziane w budżecie na ten rok, całkowicie odpowiadają przewidywaniom, a nawet częściowo się zwiększyły. Zapas złota powiększył się o 533 tonny.

Gospodarka finansowa skarbu została dostosowana do potrzeb wojennych dzięki wprowadzeniu dwóch nowych podatków o poważnym podłożu: podatku zbrojeniowego i podatku nadzwyczajnego od dochodu i uposażeń oraz dzięki sfinansowaniu podatków wojskowych przez wypuszczenie bonów pożyczki zbrojeniowej. Cały ten mechanizm zdał dobrze egzamin podczas 2-ech pierwszych miesięcy wojny. Dzięki temu można było uniknąć ogłoszenia ogólnego moratorium. Bank Francji był w stanie dos-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 33 z dnia 18 listopada 1939 r.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa francuska.

tarczyło potrzebnych środków płatniczych, na których zapotrzebowanie jest zwykle większe podczas wojny, niż w czasach pokojowych a których poziom ustabilizował się o 7.IXób.r. Złożony obecnie Izbie projekt budżetu jest całkowicie zrównoważony. Poza wydatkami wojskowymi obejmuje on wszystkie wydatki cywilne, łącznie z deficytem eksploatacyjnym kolei i wydatkami na roboty publiczne. Suma wydatków budżetowych wynosi w cyfrach okrągłych 79 miliardów franków. Duża część tych wydatków obejmuje dodatki do uposażeń wojskowych. Dochody są oceniane ostrożnie z uwzględnieniem możliwości niedoborów, jakie mogą powstać na skutek obecnego zwolnienia tempa gospodarki prywatnej. Dochody te uwzględniają już ostatnie zmiany i podwyżki podatkowe zarówno bezpośrednie jak i pośrednie.

/"Le Petit Parisien" z 18.XI.39/.

Samoloty niemieckie łamią neutralność Szwajcarii.

Prasa francuska od kilku dni donosi o częstych przelotach samolotów niemieckich nad Szwajcarią np. kilkakrotnych w dniu 17.XI. Oficjalny komunikat szwajcarski stwierdza, że widziano nad licznymi miejscowościami szwajcarskimi obce samoloty, zrzucające ulotki w języku francuskim, występujące przeciwko Anglii.

/"Le Petit Journal" z 18.XI.39/.

Prasa belgijska.

Niemcy a bloki państw neutralnych.

W związku z pogłoskami o tworzeniu się bloku bałkańskiego, dowiaduje się korespondent agencji "Belga", że Niemcy nie ścierpią istnienia bloku drobnych państw neutralnych, który mógłby być skierowany przeciwko Niemcom. Niemcy będą tolerowały istnienie takiego bloku jedynie pod egidą jednego z państw przyjaźnie usposobionych dla Niemiec t.j. Rosji lub Włoch.

/"Radio Bruksela 17.XI.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 33 z dnia 18 listopada 1939 r.

III.

P O L S K A.

Litwini wzywają uchodźców do opuszczenia

W i l n a.

Berneński "Bund" przynosi z Kowna wiadomość, według której rząd litewski wozwał wszystkich cudzoziemców do opuszczenia terenu Wileńszczyzny i do powrotu do dawnego miejsca zamieszkania. Kto się nie zastosuje do tego rozporządzenia, zostanie wysłany do obozu koncentracyjnego.
/Agence Radio z Berna 15.XI.39/.

Echa przemówienia ministra Seydy.

Wielki dziennik holenderski "De Maastode" /Rotterdam/ w numerze z dnia 11 b.n. zamieszcza na czelo numeru obszernie streszczenie przemówienia ministra Mariana Seydy, wygłoszonego w Paryżu do dziennikarzy francuskich. Z prasy francuskiej, obok poprzednio już wymienionych pism, zamieściły streszczenie tego przemówienia "Le Populaire" i "L'Intransigeant" a nadto szereg dzienników prowincjonalnych.
/"De Maastode" Rotterdam z 11.XI.39/.

Wiadomości z Warszawy.

Korespondent gazety "La Natione Belge" opisuje życie w Warszawie od czasu okupacji niemieckiej.

Po godzinie 7-ej wieczorem mieszkańcom nie wolno wychodzić na ulicę. Teatry i kinematografy są otwarte w czasie dnia, ale Żydom wstęp do nich wzbroniony. Teatr Wielki i dwa inne teatry, Muzeum Narodowe, Zamek Królewski, Bank Polski i Dworzec Główny są w ruinach.

Zywności jest mało. Niemcy otrzymują skromne racje, ale Polacy i Żydzi cierpią niedostatek. Warszawa, przed okupacją miała 400.000 Żydów, a obecnie 250.000 pozostaje skoncentrowanych w dzielnicy żydowskiej. Niema tam żadnych otwartych sklepów żywnościowych, a sklepom w środku miasta zabroniono sprzedawać Żydom.

Polacy i Żydzi są zmuszeni do pracy nad odbudową miasta. W czasie tej pracy natrafia się na bomby, które eksplodują.

/"The Times" Londyn z 15.XI.39./.

Sprawozdanie No. 33 z dnia 18 listopada 1939 r.

P O L S K A.

Koalicja angielsko-francusko-polska jest nierozdzielna.

"Le Petit Bleu" w artykule wstępnym M. Bertranda d'Aramona polemizuje z tezą niemiecką, jakoby oferta belgijsko-hollanderska oznaczała uznanie "uregulowania problemu polskiego" przez Niemcy, jako prawomocne. Tak nie jest powiada Bertrand d'Aramon, a pierwszym celem wojny pozostanie odbudowa Polski.

Artykuł kończy autor zdaniem następującym:

"Chociażwie angielskie, francuskie i polskie, które jeszcze wczoraj dekorowały ściany Mansion House podczas bankietu Lord-mayora, zostaną symbolami koalicji, która walczy za wolność, cywilizację i chrześcijaństwo i nie nie będzie mogło jej rozdzielić."

Plan regulacji Wisły.

Jak donosi radio niemieckie, w Gdańsku rozpoczęła pracę komisja, która ma opracować plan regulacji Wisły na przestrzeni 1.000 km. Kanał Bydgoski, który jak utrzymuje kłamliwie radio niemieckie był zniszczony przez Polaków, ma być odbudowany.

/Radio, Zozsan z 17.XI.39/.

Eksterytorialny obszar dla Polski.

Urząd francuski postanowił oddać do dyspozycji urzędu polskiego, jako eksterytorialny, obszar wielkości 4 akrów nad Loire. Ma się tam przenieść Prezydent Raczkiewicz i członkowie rządu. Jak wiadomo podczas poprzedniej wojny Belgja miała we Francji swój eksterytorialny obszar w S. Adresse.

Rząd francuski daje tę koncesję rządowi polskiemu na przeciąg 99 lat. Po ukończeniu wojny koncesja wygasa. Na obszarze tym jest zamek z bardzo licznymi salami.

"Daily Express"/.

Reportaż z obozu Armii Polskiej.

Radio francuskie przyniosło 17 b.m. o godz. 14-oj reportaż z obozu Armii Polskiej. Reportaż składał się z dwóch części. W pierwsze speaker rozmawiał przed mikrofonem z kilkoma żołnierzami, którzy częściowo używali zwrotów polskich, jak np. "Dzień dobry państwu" lub "Pozdrawiam swoich w kraju"

Sród tych żołnierzy znalazł się też ambasador Józef Lipski, który powiedział, że nie wie czemu się tak zajmują jego osobą i odmówił wszelkich wyjaśnień co do "ostatniego dnia pokoju", tłumacząc się tym, że neutraljeza go wzywa.

W drugiej części radio przyniosło fragment z wie-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 33 z dnia 18 listopada 1939 r.

P O L S K A.

czoru folklorystycznego, jaki żołnierze obozu urządzili dla swoich towarzyszy. Odśpiewali pieśń skomponowaną w obozie /melodia zaczerpnięta najwidoczniej z "Wesela" Wyspiańskiego "A jak będzie słońko i pogoda"/ oraz trzy hymny narodowe: Marsyliankę, God Save The King i Boże coś Polskę.

Audycja w Radju Francuskim była robiona z płyt, nagranych w obozie.

/Radio francuskie Paris PTT i inne stacje/.

"Agence Radio" przynosi 16 b.m. obszerny /około 6 stron maszynowych/ raport z obozu armii polskiej swego specjalnego wysłannika. Jest to drygi skolei artykuł p.t. "Powstaje Armia Polska" /Une armée Polonaise se leve/. /Agence Radio 16.XI.39/.

Zmiany nazw w Polsce.

Radio wiedeńskie podaje następującą wiadomość:

"Polacy z zadowoleniem przyjęli wiadomość, że nazwy miast polskich nie uległy zmianie.
/Radio Colouja po angielsku 17.XI/39/.

U w a g a: Wiadomość powyższa, sfabrykowana przez propagandę niemiecką na użytek zewnątrzny, jest całkowicie kłamliwa. Rzeczywistość bowiem dowodzi wręcz coś innego. Jak stwierdzają liczne fakty, podane parokrotnie przez komunikaty Centrali Informacji i Dokumentacji, jednym z pierwszych zarządzeń władz okupacyjnych niemieckich w Polsce była zmiana nazw czysto polskich miast i miasteczek na nazwy niemieckie; przykład: Gdynia /Gotenhafen, Ciechanów /Zichenau/.

Uchodźcy polscy w Rumunii i na Węgrzech.

Korespondent londyńskich Times'ów donosi, że w Rumunii znajduje się teraz około 30.000, zaś na Węgrzech 50.000 Polaków - uchodźców. Przeważna liczba tych Polaków przekroczyła granice w trzecim tygodniu września. Korespondent zwiedził około 23 obozów wojskowych i cywilnych w rozmaitych miejscowościach Rumunii i Węgier i był pod wrażeniem wysiłków władz lokalnych, zmierzających do ulżenia losu uchodźców. Można było zauważyć, że tradycyjna przyjaźń tych krajów dla Polski, nie jest tylko frazesem. Ale zapotrzebowanie jest wielkie, a środki zbyt szczupłe. Na Węgrzech, gdzie presja niemiecka była dość silna, oficerowie polscy byli początkowo internowani zdala od

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 33 z dnia 18 listopada 1939 r.

P O L S K A.

swych żołnierzy. Spowodowało to trudne stosunki w obozach żpłnierskich, pozbawionych dowództwa. Obecnie wysyła się wybranych oficerów z powrotem do obozów żołnierskich, aby przez zyskanie sobie zaufania żołnierzy, pomogli zreorganizowania tych obozów.

W Rumunii uchodźcy cywilni zostali przeważnie zakwaterowani w 36 miejscowościach w okolicy Bukaresztu, daleko od północnej granicy. Otrzymują oni po 100 lejów dziennie, co wystarcza na żywność i mieszkanie. Żołnierze są internowani w 21 obozach w prowincji wołoskiej. Obecnie są zbudowane nowe baraki dla 12.000 żołnierzy w Turga Jiu. Reszta wojska będzie skoncentrowana w drugim największym obozie Targoviste. Wielu żołnierzy z początku wysłano do bagnistej okolicy w prowincji Dobrudża, gdzie nabawili się malarii, co prawda w łagodnej formie.

Na Węgrzech wielu uchodźców cywilnych było zakwaterowanych po domach, ale przeważna część przebywa w obozach wojskowych lub cywilnych. Niektóre z tych obozów wykazują poważne niedomagania. Paruset harcerzy umieszczono w obozie wojskowym i chłopcy ci, w wieku od 12 do 16 lat, żyli w warunkach jak najgorszych. Obecnie są oni przetransportowani do obozu harcerskiego, zorganizowanego z pomocą harcerzy węgierskich. Na ogół daje się odczuwać brak ciepłej odzieży i wielu żołnierzy polskich nosi jedynie płócienne, podarte uniformy. Żywność we wszystkich obozach była znośna, ale istnieje obawa epidemii tyfusu, która w ostatniej wojnie dziesiątkowała żołnierzy. Chodziłoby więc o odwszenie żołnierzy i zaopatrzenie ich w czystą bieliznę i odzież odpowiednią na zimę. Organizacja Czerwonego Krzyża robi, co może, ale akcja niesienia pomocy nie jest jeszcze wystarczająca z powodu braku funduszy.

/"The Times" Londyn, 16.XI.39/.

Dalsze głosy o generale Sikorskim.

Z powodu wizyty gen. Sikorskiego w Londynie, "Daily Telegraph" zamieszcza artykuł p.t. "Spadkobierca Kościuszki", podając ważniejsze szczegóły z życia premiera. Artykuł omawia postać gen. Sikorskiego, jako żołnierza, męża stanu, mówcę i publicystę, oraz podnosi fakt znamieny, że gen. Sikorski, uważany we Francji za największego strategika Europy wschodniej, nie otrzymał mimo to, żadnego przydziału wojskowego w Polsce, w okresie największej potrzeby, w czasie walk wrześniowych.

/"Daily Telegraph, Londyn, 15.XI.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI
Sprawozdanie Nr 33 z dnia 18 listopada 1939 r

Polska

III.

Pobyt gen. Sikorskiego w Londynie.

Stacje radiowe angielskie, włoskie, belgijskie, szwajcarskie i inne z dn. 16.11. podają sprawozdania z pobytu gen. Sikorskiego w Londynie, przy czym niektóre stacje dają krótkie streszczenie przemówienia gen. Sikorskiego do prasy zagranicznej. Radio C.E. 16.11.

Sprawozdanie z pobytu gen. Sikorskiego w Anglii

i wizyty na okrętach wojennych angielskich i
polskich.

Gen. Sikorski był wczoraj ośrodkiem pięknej uroczystości. Po raz pierwszy odbyło się udekorowanie odznaczeniami 20 oficerów i marynarzy polskich, którzy uzyskali odznaki "Virtuti Militari" i krzyże walecznych. Gen. Sikorski opuścił Londyn w czwartek wieczorem, aby w piątek z rana znaleźć się w jednym z portów szkockich, przede wszystkim odwiedził gen. Sikorski załogi polskie na okrętach angielskich. W przemówieniu swym wyraził podziękowanie marynarzom za dzielne przedarcie się z morza Bałtyckiego po przez pułapki niemieckie. Gen. Sikorski podkreślił, iż korzystają oni z gościnności angielskiej i że mają zaszczytne zadanie współdziałania z flotą brytyjską. Gdy przyjdzie zwycięstwo, marynarze polscy odegrają ważną rolę na Bałtyku. Następnie gen. Sikorski odwiedził jeńców z polskich okrętów, na którym nastąpiła dekoracja marynarzy polskich.

W czasie rozmów, jakie gen. Sikorski przeprowadził z min. Chamberlainem i innymi osobistościami, mógł on występować nie tylko jako szef rządu polskiego ale równocześnie jako głównodowodzący armii polskiej. Tysiące żołnierzy służy już w tej armii, która dowodzona przez oficerów polskich znajduje się pod naczelną komendą francuską. We Francji znajduje się 500.000 Polaków, wśród nich wielu górników, z których wielu zostanie wcielonych w najbliższym czasie inni zaś oczekują poboru. Napływają też do armii liczni uchodźcy z Polski. 700 lotników znajduje się w drodze. Szereg lotników leczy się w Syrii z odniesionych ran, aby po wyzdrowieniu przybyć do Francji. Władze polskie otrzymały wiele zgłoszeń od Polonii amerykańskiej. Również liczni Polacy w Kanadzie zatrudnieni są w przemyśle wojennym, inni czekają na przejazd do Francji. Armia polska może liczyć do 100.000 żołnierzy, przy czym walczyć będzie ona nie jako Legia Cudzoziemska ale na podstawie dwóch zawartych układów z rządem francuskim, jako samodzielna jednostka. Determinacja i nadzieja zwycięstwa ożywiąć będzie tę armię.

A oto sprawozdanie angielskiego dziennikarza, który brał udział we wczorajszej uroczystości: "Stałem na skrawku polskiego terytorium. Co prawda nie był to skrawek ziemi, ale pokład polskiego omrętu wojennego i byłem świadkiem dekoracji marynarzy polskich, którzy przez pułapki niemieckie i rozliczne niebezpieczeństwa przeprowadzili okręty polskie z morza Bałtyckiego do jednego z portów szkockich. Gen. Sikorski, prezes ministrów polskich i szef armii polskiej, miał dziś pracowity dzień. Przybywszy dziś z rana z Londynu, gen. Sikorski udał się na pokład jednego z angielskich okrętów wojennych w otoczeniu ambasad. hr. Raczyńskiego, komand. polskiej marynarki komand. Swirskiego, szefa delegacji wojskowej polskiej w Anglii gen. Norwil-Neugebauera, pułk. Kędziora, pułk. Kwiecińskiego i

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI
Sprawozdanie Nr 33 z dnia 18 listopada 1939 r

P O L S K A

III.

swego adjutanta maj. Ilińskiego. Towarzyszyli mu oficerowie marynarki angielskiej. Stałem blisko niego, gdy ścisnął dłonie dzielnych oficerów i marynarzy polskich. Powiedział im po polsku: "Dziękuję wam za dzielność", po czym udekorował 4 oficerów i 16 marynarzy najwyższymi odznaczeniami, jakie posiada armia polska dla swoich zasłużonych żołnierzy. Przechodząc wzdłuż szeregu odznaczonych, zapytywał o ich rodziny. Następnie goście powrócili na ląd. Po tym udano się razem z gośćmi angielskimi na pokład jednego z polskich okrętów. Wówczas go, jak pełen stanowczości i spokojku mówił o pewności zwycięstwa wspólnej sprawy. Wielki to honor dla floty polskiej, iż może złączyć się we wspólnej walce z flotą brytyjską. Nie jedna nauka i korzyść wypłynie z tego braterstwa broni, szczególnie po wojnie.

W czasie obiadu gen. Sikorski miał sposobność poznać typową wieś szkocką w towarzystwie ks. Kentu, który jest admirałem /?/ floty brytyjskiej. Zwracała uwagę znakomita postawa załóg polskich. Angielscy oficerowie, na ogół nie są nadmiernie szczodrzy w dawaniu pochwał. Jeden z nich jednak głośno wyraził swój podziw dla postawy jednej z kompanii honorowych.

"Najwznioślejszym momentem dnia było, gdy gen. Sikorski wobec zgromadzonej floty angielskiej i polskiej wygłosił przemówienie. Rzekł on: "Marynarze, uratowaliście nie tylko okręty i wasze ciała, uratowaliście przede wszystkim honor Polski. Wielkie jest wasze męstwo. Jesteście teraz w gościnie u floty brytyjskiej i z tej zaszczytnej gościnności korzystacie. Życie uchodźców nie jest łatwe, ale powinno was podtrzymywać poczucie obowiązku, który macie spełniać ~~xxx~~ teraz i obowiązku, który będziecie spełniali po wojnie, trzymając straż na Bałtyku, gdy po odniesionym wspólnym zwycięstwie odbudujemy na nowo Polskę mocarną i potężną."

Audycja polska w radio londyńsk., 17.XI.

Rozkaz do armii gen. Sikorskiego
w prasie prowincjonalnej francuskiej.

"Eclairneur de Nice", "Echo du Nord" i "Réveil du Nord" zamieszczają dłuższe ustępy z rozkazu do armii polskiej wodza naczelnego gen. Sikorskiego.

Gen. Sikorski i min. Zaleski

a mocarstwa zachodnie.

W "Le Petit Bleu" Paul Bernier, referent budżetu wojskowego, poświęca artykuł wstępny gen. Sikorskiemu w związku z jego lodyńską wizytą.

Na wstępie autor stwierdza, że gen. Sikorski wśród polskich mężów stanu był jednym z pierwszych, który szukał dróg zacieśnienia węzłów, łączących Polskę z W. Brytanią. Obok ścisłej współpracy z Francją widział on konieczność dla Polski także współpracy z W. Brytanią. Dlatego też, będąc w lat. 1922/23 prezesem rady ministrów wysłał delegację do Anglii dla studiów nad ważnym problemem morskiej obrony Polski. W tym okresie powstały pierwsze na Bałtyku polskie torpedowce i kontr-torpedowce. W tym też czasie aktualną była sprawa uznania przez Radę Ambasadorów, organu koalicji z lat 1914/18 wschodnich granic Polski, ustalonych przez traktat ryski. Anglia była w tych sprawach źle poinformowana, lecz gen. Sikorskiemu udało się szczęśliwie pokonać wszelkie trudności i uzyskać uznanie granic.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI
Sprawozdanie Nr 33 z dnia 18 listopada 1939 r.

P O L S K A

III.

Gen. Sikorski czuwał także w okresie ugody lokarnyńskiej, by interesy Polski nie były przez nią narażone na szwank, co też udało mu się w zupełności.

Dalszym etapem rozwoju stosunków polsko-angielskich dzięki zabiegom gen. Sikorskiego było wysłanie w r. 1925 po raz pierwszy do Polski angielskiej misji wojskowej na wielkie manewry armii polskiej, jakie wówczas gen. Sikorski, jako minister spr. wojskowych, urządził. Na czele tej misji stał gen. Ironside, podczas gdy misji francuskiej przewodził gen. Gouraud. "Jakże nie dostrzec" - pisze P. Bernier - "tak charakterystycznego złączenia się we współpracy trzech osób: Gouraud - Ironside - Sikorski, które w czternaście lat później przeistacza w ścisły sojusz do walki przeciw wspólnemu wrogowi?"

Gen. Sikorskiemu towarzyszył w jego podróży min. August Zaleski, postać dobrze znana w kołach politycznych angielskich. W ciągu 6 lat swojej poprzedniej pracy na stanowisku ministra spr. zagranicznych Polski /1926-32/ min. Zaleski usilnie pracował nad zacieśnieniem węzłów między Polską a Francją i Anglią, a na terenie Ligi Narodów zawsze z wielkim zrozumieniem wysuwał wspólnotę interesów tych trzech państw.

Zmiany w położeniu ogólnym Europy, wywołane przez obecną wojnę, wykazują w sposób niezbitą pożyteczność tego aliansu.

Jeszcze przed kilku laty gen. Sikorski pisał: "Sprawa mocarstw zachodnich i państw, powstałych z traktatu wersalskiego jest naszą sprawą a sprawa Polski jest ich sprawą." Rozmowy, jakie gen. Sikorski i min. Zaleski przeprowadzili obecnie w Londynie potwierdzają niezbitą wspólnotę interesów tych państw: Polski, Francji i W. Brytanii.
Le Petit Bleu.

Dezercja żołnierzy sowieckich z baz wojskowych

w krajach nadbałtyckich.

Według informacji od osób, które przyjechały ostatnio do Paryża z Łotwy i Litwy, oficerowie sowieccy oddziałów, stacjonowanych w państwach bałtyckich, otwarcie stwierdzają fakt dezercji żołnierzy z tych oddziałów. Oficerowie są wobec tego zjawiska bezsilni. Dezercerzy nie wracają oczywiście do Sowietów, lecz starają się ukryć w krajach nadbałtyckich lub uciekają na teren okupowanej Polski.

Dezorganizacja urządzeń sanitarn. w Polsce.

Radio węgierskie podało następującą wiadomość: Agencja D.N.B. komunikuje, że rząd niemiecki ujął w swe ręce sprawę reorganizacji zakładów sanitarnych w Polsce. Pod dyktando zwierzchników niemieckich, lekarze polscy przeprowadzają obecnie reorganizację szpitali polskich i szczepienia ludności przeciwko epidemiom.

Radio C.E. Budapeszt, 17.XI.

U W A G A: Ten chełpliwy komunikat oficjalnej agencji niemieckiej, która propaguje rzekomo dobroczynną działalność władz niemieckich w Polsce, ani słówkiem nie wspomina o tym, że przed inwazją niemiecką

P O L S K A

III.

szpitale w Polsce były doskonale urządzone i że nie było tam żadnych epidemii. D.N.B. zapomniało naturalnie o tym, że lotnicy niemieccy zburzyli znaczną część szpitali w Polsce, mordując rannych i chorych. Epidemie powstały w Polsce głównie wskutek zbombardowanie przez samoloty niemieckie urządzeń kanalizacyjnych i sanitarnych w miastach oraz wskutek niemożności wydobywania zabitych spod gruzów domów, zburzonych w nieludzki sposób przez wojska niemieckie.

Losy metropol. Dionizego

Głowa cerkwi prawosławnej w Polsce metropol. Dionizy, na początku wojny wyjechał z Warszawy do Wilna. Obecnie nadeszły wiadomości, że bolszewicy metropol. Dionizego aresztowali i wywieźli w głąb Rosji.
Posledn. Nowosti.

Roboty przymusowe w Polsce.

"Action Française" powtarza telegram D.N.B. z Krakowa: Minister Rzeszy, dr. Frank, generał-gubernator terenów okupowanych, zaprowadził dla ludności polskiej pracę przymusową /travail obligatoire/.

Warszawa w Dzień Zaduszny

W Dzień Zaduszny Warszawa zamieniła się w jeden wielki cmentarz. Na wszystkich skwerach, placach i w parkach, gdzie pochowani są zabici podczas bombardowania mieszkańcy Warszawy, płonęły świece. Było to jedyne oświetlenie, jakie Warszawa miała tej nocy.
PAT, 11.XI.

O odrożnienie Żydów.

We Włocławku, przemianowanym przez okupantów niemieckich na "Leslau" ukazuje się dwujęzyczna gazeta ścienna pt. "Leslauer Bote-ABC" dla Włocławka i Ław. Nr. 15 tej gazety z dnia 25.10. 1939 r. zawiera następujące rozporządzenie "komisarza m. Leslau" Cramera, "Sturmabteilung Oberführera": Celem rozpoznania Żydów w miastach Leslau od ludności pozostałej zarządza się z natychmiastową wykonalnością, by wszyscy Żydzi bez różnicy wieku i płci naszyli sobie trojkąt żółty na plecach ubrań lub płaszczy." PAT, Kopenhaga, 17.XI.

W "protektoracie" żydowskim

Tysiące Polaków wypędza się z okolic między Lublinem a Chełmem, aby zwolnić miejsce dla tzw. "państwa żydowskiego". Polaków wypędza się bez uprzedzenia. Równocześnie oczekuje się pociągów, przywozących Żydów z Wiednia i Pragi, którzy będą rozmieszczeni w napół zburzonych domach i stodołach Ziemi Lubelskiej. Są oni konwojowani przez hitlerowców. Do Lublina przybyli już specjaliści komisarzy nazostowskich dla ukończenia przygotowań. Połączenie z Lublinem jest przerwane. O Żydach wiadomo tylko, że przybywają bez żywności i bez bagażu.

P O L S K A

III.

Pogrom w Łodzi

W nocy ze środy na czwartek 27 października rozegrały się w Łodzi i okolicznych miasteczkach ekscesy antyżydowskie o zasięgu, przypominającym pogromy wiedeńskie z końca kwietnia 1938 r. Podobnie, jak wówczas w Wiedniu, tak też obecnie "gauleiter" partii hitlerowskiej w Łodzi opuścił miasto na czas pogromu, aby nie było do kogo zwracać się ze skargą i aby nie można było zrzucić odpowiedzialności za tragiczne akty pogromowe na kierownictwo partii.

Wspomnianej nocy znęcano się nad Żydami w Łodzi i okolicznych miasteczkach ze szczególnym okrucieństwem. Wyciągano Żydów z łóżek na ulicę i kazano im w bieliźnie nocnej czyścić chodniki, wykonywać "ćwiczenia gimnastyczne" i śpiewać przy tym żydowskie piosenki. Na ul. Wschodniej hitlerowcy wywlekli z domu młodego rabina i kazali mu tańczyć z przedmiotami kultu religijnego. Zmuszano kobiety do bicia swych mężów a mężczyzn do bicia swych żon. Wielu Żydom hitlerowcy zgolili jedną połowę głowy i tak kazali im defilować po ulicach z miotłami i wiadrami w rękę, krzycząc chórem "My, Żydzi, jesteście dzikimi ludźmi i wszystko co się z nami robi jest słuszne, gdyż jesteście tego warci." Kto się wzbraniał wykonywać te rozkazy, był oblewany kubkiem zimnej wody.

Tej samej nocy rabowano i plądrowano wszystkie mieszkania żydowskie. Podczas pogromu znaczna liczba Żydów poniosła śmierć, wielu popełniło samobójstwo a liczba rannych wynosi kilkaset osób.

Nazajutrz hitlerowski "gauleiter" wrócił do miasta i oświadczył, że ukarze Żydów za wywołanie rozruchów.

"Die Cajt", Londyn, 12.XI.

Naród żydowski wobec Polski

Wybitny publicysta żydowski dr. Ch. Żytkowski zamieszcza w nowojorskim dzienniku "Der Tog" rozważania na temat stosunku Żydów do odbudowy Polski. Kończy on artykuł następującym wnioskiem:

Anglia i Francja zobowiązały się odbudować państwo polskie. I nie ulega wątpliwości, że w myśl zasad sprawiedliwości międzynarodowej Polska powinna być odbudowaną w jej granicach ściśle etnograficznych. W tych granicach Polska winna powstać na nowo, jako wolne, niepodległe państwo.

Ale czy istnieje jakaś gwarancja, iż nowe państwo polskie będzie przyjaźniej usposobione do nas, Żydów, niż poprzednio? czy nie stanie się ono znów państwem Grabskich, Smigłych-Rydzów i Becków?

A jednak musimy pragnąć odbudowania Polski w jej granicach etnograficznych. Musimy, gdyż jest to wymaganiem sprawiedliwości międzynarodowej - bez względu na to, czy my, Żydzi, mniej lub więcej z urzeczywistnienia tego wymagania skorzystamy.

Biul. Pr. Żyd. Nr. 29.

U W A G A: Jest rzeczą znamioną, że wybitny publicysta żydowski dwukrotnie mówi o odbudowie Polski tylko w granicach etnograficznych.

D O D A T E K

Do Sprawozdania Centrali Informacji i Dokumentacji Nr 33

z dnia 18 listopada 1939 roku

AKTY POLITYCZNE OKUPANTOW

na terytorium Rzeczypospolitej

D O D A T E K

IV.

Niemiecko-sowiecka linia demarkacyjna z dnia 22 września 1939 r. idąca po linii: Kanał Augustowski, rzeki: Pisa, Narew, Wisła, San, została zmieniona dnia 28 września 1939 r. i biegnie obecnie po linii: Kanał Augustowski, Raczki, granica polska z Prusami Wschodnimi do rzeki Pisy, rzeką Pisą do Narwi, Narwią do Ostrożeki, od Ostrożeki do ujścia Nurca do Bugu, Bugiem do Krystynopola, od Krystynopola do Sieniawy przez Bełzec i Cieszanów, od Sieniawy Sanem do granicy polsko-węgierskiej.

Okupacja sowiecka obejmuje zatem w całości województwa: nowogrodzkie, poleskie, wołyńskie, tarnopolskie, stanisławowskie.

Poza tym:

województwo wileńskie bez m. Wilna oraz sąsiednich skrawków granicznych, "oddanych" Litwie, a obejmujących większą część powiatu wileńsko-trockiego i małe skrawki powiatów sąsiednich;

województwo białostockie bez powiatu suwalskiego i północnej części powiatu augustowskiego;

północno-wschodnią część województwa warszawskiego, a mianowicie cały powiat łomżyński, część powiatu ostrożeckiego/z miastem Ostrożeką/i część powiatu ostrowsko-mazowieckiego;

większą część wojew. lwowskiego po San, a mianowicie w całości powiaty: żółkiewski, lwowski, m. Lwów, bóbrecki, gródecko-jagielloński, rudecki, drohobycki, samborski, dobromilski, mościcki, jaworowski; prawie cały powiat turczański; większą część powiatów sokalskiego, rawsko-ruskiego, lubaczowskiego; około połowy pow. jarosławskiego i przemyskiego/łącznie z m. Przemysłem/; skrawki powiatów brzozowskiego, sanockiego i leskiego/łącznie z m. Leskiem/.

Ogółem linia demarkacyjna z dn. 28 września 1939 r. pozostawiła po stronie sowieckiej ok. 205 000 km kw z ludnością ok. 12 370 wg spisu ludności z r. 1931/do r. 1939 liczba tej ludności doszła niewątpliwie do 14 000 000 osób/.

T, m samym po stronie ZSRR znalazła się więcej niż połowa obszaru państwa polskiego/wynosząca ok. 390 000 km kw/oraz ok. 42 proc. ogółu ludności państwa polskiego/wynoszącej wg spisu z r. 1931 osób 32 107 000 bez obszarów, przyłączonych w r. 1938, aa na 1 I 1939 przypuszczalnie ok. 36 000 000/

ZSRR "odstąpił", jak wyżej wspomniano, Litwie zachodni skrawek wojew. wileńskiego z m. Wilnem-łącznie kilka tysięcy km kw z ludnością ok. 600 000 osób.

Po tym "odstąpieniu" okupacja sowiecka obejmuje 196 000 km kw z ludnością 11 770 000 osób, wg spisu z r. 1931/na 1 I 1939 ponad 13 000 000/.

Ludność polska na obszarze okupacji sowieckiej przedstawia się w odsetkach następująco/wg spisu z r. 1931/: powiaty woje-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI
Sprawozdanie Nr 33 z dnia 18 listopada 1939 r.

D O D A T E K

IV.

wództwa warszawskiego ok. 90 proc., wojew. białostockie 71,9 proc., wojew. wileńskie 59,7 proc., wojew. nowogrodzkie 52,4 proc., wojew. poleskie 14,5 proc., wojew. wołyńskie 16,6 proc., wojew. tarnopolskie 49,3 proc., wojew. lwowskie/jako całość/57,7 proc., wojew. stanisławowskie 22,4 proc.

Zaznaczyć należy, że ludność wojew. nowogrodzkiego, poleskiego i części wojew. wołyńskiego, nie zaliczona do rubryki narodowości polskiej, składa się w dużej części z t.zw. "tutejszych" o niezadeklarowanej przynależności narodowej, a nie z uświadomionych Rusinów czy Białorusinów. W wojew. poleskim podczas spisu z r. 1931 - 65 proc. całej ludności zadeklarowało się, jako "tutejsi".

Okupacja niemiecka obejmuje w całości województwa: pomorskie, poznańskie, śląskie, łódzkie, m. stoł. Warszawę, krakowskie, kieleckie, lubelskie.

Poza tym:

znaczna większość wojew. warszawskiego z wyjątkiem wyżej wspomnianych powiatów względnie ich części;

z wojew. białostockiego pow. suwalski i północną część pow. augustowskiego/m. augustów pozostaje po stronie sowieckiej/;

zachodnią/mniejszą/część wojew. lwowskiego a mianowicie w całości powiaty: tarnobrzeski, niżański, kolbuszowski, kańcucki, przeworski, rzeszowski, krośnieński; znaczną większość powiatu brzozowskiego, sanockiego i leskiego; skrawki powiatów sokalskiego, rawsko-ruskiego, lubaczowskiego i turczańskiego.

Stosunek ludności polskiej i niemieckiej na obszarze okupacji niemieckiej był wg spisu z r. 1931 następujący/w ówczesnych granicach województw/: wojew. pomorskie 89,8 proc. i 9,8 proc., wojew. poznańskie: 90,5 proc. i 9,2 proc., wojew. śląskie: 92,3 proc. i 7 proc., wojew. łódzkie: 80,1 proc. i 5,9 proc., m. stoł. Warszawa 70,5 proc. i 0,2 proc., wojew. krakowskie: 91,3 proc. i 0,4 proc., wojew. kieleckie: 89,2 proc. i 0,3 proc., województwo lubelskie 85,6 proc. i 0,6 proc., powiaty województwa warszawskiego ok. 90 proc. i 2,9 proc., powiaty suwalski i augustowski województwa białostockiego 90 proc. i 0,2 proc., powiaty wojew. lwowskiego 90 proc. i 0,2 proc.

Ludność niemiecka w województwach zachodnich uległa od r. 1931 dalszej redukcji i wynosiła na 1 I 1939 r w odsetkach: w wojew. pomorskim ok. 9 proc., w wojew. poznańskim ok. 8 proc., w wojew. śląskim ok. 7 proc. Odpowiednio wzrosła też ludność polska.

Dodać należy, że Rzesza Niemiecka "odstąpiła" Słowacji przyłączone do Polski w r. 1920 i 1938 części Ziemi Czadeckiej, Orawy i Spisza/łącznie z Jaworzyną/. Części te znajdują się jednak nadal pod wojskową okupacją niemiecką/obok oddziałów słowackich/, podobnie jak większa część Słowacji.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI
Sprawozdanie Nr 33 z dnia 18 listopada 1939 r

D O D A T E K

IV.

Ogółem okupacja niemiecka obejmuje ok. 165.000 km. kw., czyli ok. połowy całego obszaru państwa polskiego z ludnością ok. 20.000.000 mieszkańców według spisu z r.1931 a na 1.1.1939 ponad 22.000.000 mieszkańców.

Porozumienie niemiecko-sowieckie odnośnie linii demarkacyjnej i podziału terytorium R.P. było przedmiotem protestu Rządu polskiego z dn. 2 października 1939 r. złożonego rządowi innych krajów.

Zarządzenia w okupacji niemieckiej

1. Wbrew podstawowym zasadom prawa narodów Niemcy ogłosiły dekret "wcielający" do Rzeszy znaczną część okupowaną terytoriów Rzeczypospolitej. Dekret ten, opublikowany w "Rechtsgesetzblatt" z dn. 8.10.1939 r. wszedł w życie z dn. 1 listopada 1939 r.

Dekret ten nie określa granic wschodnich przyłączonych obszarów, wymienia tylko nowe jednostki administracyjne Rzeszy Niemieckiej. Z tego podziału administracyjnego wynika, że "wcielono" do Rzeszy wszystkie ziemie, należące do niej przed r. 1918, a nadto znaczne obszary b. Kongresówki, Śląski Cieszyński i prawdopodobnie także część Małopolski.

Dekret tworzy najpierw 2 nowe prowincje / według obecnej nomenklatury "Gau" / a mianowicie "Gau Westpreussen" dzieli się na 3 okręgi rejencyjne / Regierungsbezirke /: gdański, kwidziński / Marienwerder /, bydgoski. Namiestnik / Statthalter / całego "gauu" ma siedzibę w Gdańsku.

"Warthegau" obejmuje województwo poznańskie łącznie z Inowrocławiem i Ziemią Kaliską. Dzieli się również na 3 okręgi rejencyjne: poznański, inowrocławski i kaliski. Siedziba "Statthaltera": Poznań, gmach Województwa.

Ostatnio ogłoszono wcielenie do "Warthegau" całej zachodniej części wojew. Łódzkiego / łącznie z m. Łodzią /.

Z wojew. śląskiego / łącznie ze Śląskiem Cieszyńskim / oraz prawdopodobnie przyległymi częściami b. Kongresówki i Małopolski / utworzono okręg rejencyjny katowicki, który "wcielono" do prowincji Śląskiej / "Gau-Schlesien" /.

Z północnej części wojew. warszawskiego utworzono okręg rejencyjny ciechanowski, który wcielono do prowincji wschodnio-pruskiej / "Gau Ostpreussen" /. Zaznaczyć należy, że nazwę m. Ciechanów przekształcono równocześnie na "Zichenau" / określenie nigdy dawniej przez Niemców nie używane /. Do prowincji wschodnio-pruskiej wcielono również okupowane przez Niemcy obszary Suwalszczyzny.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI
Sprawozdanie nr 33 z dnia 18 listopada 1939 r

D O D A T E K

IV.

Ogółem obszar "inkorporowany" przez Rzeszę Niemiecką - o ile można się zorientować - ma 85.000 do 90.000 km. kw. powierzchni z ludnością 7,700,000 - do 8,100,000 według spisu z r.1931 /na 1.I.1939 r. ludność ta wynosiła prawdopodobnie ok. 9.000.000/. Stanowi to prawie połowę całego obszaru okupacji niemieckiej.

Ludność niemiecka na obszarze inkorporowanym nie przekracza łącznie 5 proc. ogółu zaludnienia.

Jak nadto poprzednio zaznaczono, skrawki obszarów okupowanych, mianowicie polskie części Ziemi Czadeckiej, Grawy i Spi-sza Niemcy "oddały" Słowacji.

Z pozostałej reszty obszarów okupowanych /zwanej przez Niemców potocznie "Reststaatem" / władze niemieckie zorganizowały "Generalne gubernatorstwo dla zajętych obszarów Polski", na którego czele stanął dr. Frank. Siedziba jego znajdowała się początkowo w Warszawie, ostatnio przeniesiona została do Krakowa.

Bezprawna inkorporacja okupowanych obszarów Polskich przez Rzeszę Niemiecką uznana została przez Rząd polski za nieważną i niebyłą, w proteście, skierowanym dn. 30 październ. rb. do rządów wszystkich krajów, z którymi Polska utrzymuje stosunki dyplomatyczne oraz do Ligi Narodów.

2. Ostatnio prasa, także niemiecka, przynosi szereg wiadomości, dotyczących zamiarów niemieckich w dziedzinie przesiedlania ludności i faktów z tej dziedziny.

Informacje te wskazują na to, że:

a/. Niemcy w sposób brutalny i niszczący materialnie wysiedlili już ludność polską z Gdyni, Orłowa i inn. miejscowości nadmorskich, dokąd kierowani są Niemcy, repatriowani z krajów bałtyckich;

b/. z Poznańskiego, Pomorza i Śląska usuwani są na razie osadnicy polscy, osiedleni tam na skutek wykonywania reformy rolnej, oraz ci rolnicy drobni i wielcy, którzy przybyli do tych obszarów po r.1918; z kolei ma nastąpić wysiedlenie także całej reszty ludności polskiej, by obszary inkorporowane do Rzeszy stały się "czysto niemieckimi" pod względem etnograficznym;

c/. obszary te zaludnione być mają przez Niemców, repatriowanych z innych krajów, a także przez osoby narodowości niemieckiej, które po r. 1918 opuściły zachodnie ziemie Polski, przemieszczając się do Rzeszy Niemieckiej;

d/. na obszarze wojew. lubelskiego tworzony jest "rezerwat żydowski", do którego kieruje się Żydów z Rzeszy Niemieckiej, "protektoratu" czesko-morawskiego, a także z innych okupowanych przez Niemców obszarów polskich - przy czym ludność polska ma być z "rezerwatu" tego wysiedlona.

D O D A T E K

IV.

Celem wszystkich tych przesiedleń jest niewątpliwie jaknajszystsza zmiana oblicza narodowego ziem polskich, "włączonych" do Rzeszy, a metody przy tym zastosowane dowodzą, że władzom niemieckim zależy na jak najdalej idącym wyniszczeniu materialnym i moralnym ludności polskiej oraz zmniejszeniu liczebności całego narodu polskiego.

T. zw. "Reststaat", t. j. te obszary, na których Niemcy chcą ustanowić ewentualny "protektorat" polski, - po odliczeniu obszarów "inkorporowanych" do Rzeszy, oraz "rezerwatu" żydowskiego w wojew. lubelskim, mającego podobno posiadać 25.000 km kw powierzchni - obejmowałyby ok 70.000 km kw powierzchni, t. j. mniej niż jedną piątą część dotychczasowego państwa polskiego i mniej więcej tyle, ile wynosi obszar Irlandji lub Łotwy. Na obszarze tym, celowo wyniszczonym przez wojsko niemieckie, miałyby znaleźć pomieszczenie cały naród polski, tj. dwadzieścia kilka milionów ludzi, co jest naturalnie zupełnym absurdem.

3. Zarządzenia niemieckie o konfiskacie mienia Polaków czy to w związku z przesiedleniem, czy odbieraniem kosztowności i innych przedmiotów na cele wojenne, stanowią wyraźne pogwałcenie przyjętych zasad międzynarodowych.

Zarządzenia w okupacji sowieckiej

Powtarzanym stale przez działaczy i propagandę sowiecką formalnym motywem wkroczenia wojsk Z. S. F. R. na terytorium polskie /co nastąpiło 17 września 1939 r./, była rzekoma konieczność "okazania pomocy ludności białoruskiej i ukraińskiej". W rzeczywistości chodziło Sowiетom o wykorzystanie konjunktury w celu rozszerzenia swych granic w kierunku zachodnim, a nadto o takie rozszerzenie terytorium polskiego, by uniemożliwić istnienie po drugiej stronie granicy jakiegokolwiek ośrodka ruchu rusko-ukraińskiego /czy ewent. także białoruskiego/ o charakterze przeciwsowieckim.

W tym celu Sowiety dążyły do zagarnięcia wszystkich obszarów polskich, zamieszkałych przez ludność ruską lub białoruską, co im się też przy ustalaniu linii demarkacyjnej niemiecko-sowieckiej z dnia 28 września 1939 udało /po stronie okupacji niemieckiej pozostało tylko niewielkie terytorium językowo w przewadze ruskie na zachód od Sanu, tzw. Żenkowszczyzna/.

Pierwsza linja demarkacyjna niemiecko-sowiecka z dn. 22 września 1939 r. pozostawiała po stronie sowieckiej także znaczną część b. Kongresówki aż po Wąsłę, łącznie z prawobrzeżnymi przedmieściami Warszawy. Linja ta uległa wiadomym zmianom w 6 dni później.

Nowa linja demarkacyjna również nie posiada zgoła charakteru etnograficznego. Pozostawiała ona po stronie sowieckiej ~~całą~~ etnograficznie czysto polską ziemię Żomżyńską i Augustowską /obszary te wchodziły zawsze w skład b. Królestwa Kongresowego/, dalej etnograficznie także polską ziemię Białostocką i ziemię Wileńską, w której nawet okupa-

D O D A T E K

IV.

cyjny spis niemiecki z r. 1917 wykazał absolutną większość polską, a także spore obszary etnicznie polskie na wschód od Sanu. Pozostałe obszary okupowane przez Sowiety, to terytoria związane od wielu wieków pod względem historycznym, kulturalnym i gospodarczym z Polską, a mające pod względem etycznym charakter mieszany polsko-białoruski lub polskoruski z bardzo silnym na ogół odsetkiem ludności polskiej /w szeregu okręgów np. lwowskim i tarnopolskim Polacy stanowią absolutną większość mieszkańców/. Spośród ludności mówiącej dialektami ruskimi lub białoruskimi, dużą część stanowi w dodatku żywioł narodowo niezdeklarowany /np. "tutejsi" na Wołosiu i w wojew. nowogródzkim/, ciężący często silnie ku polskości.

Mimo to władze sowieckie od początku używały w odniesieniu do całości okupowanych przez nie obszarów określeń "Ukraina Zachodnia" i "Białorus Zachodnia".

Zaraz po wkroczeniu władze sowieckie organizowały zarządy lokalne na wzór istniejących w Z.S.R.R., wyzyskując ku temu miejscowe czynniki komunizujące. Następnym etapem było ogłoszenie na okupowanych terenach "wyborów" do ogólnokrajowych reprezentacji "Ukrainy Zach." i "Białorusi Zach."

"Wyborom" tym, które odbyły się 22. października 1939 r., nadano cechy "plebiscytu", gdyż powoływane reprezentacje miały się wypowiedzieć, czy miejscowa ludność pragnie wejść w skład "Zw. Sowieckiego" w formie samodzielnych republik związkowych "Ukrainy Zachodniej" i "Białorusi Zachodniej", czy też w ramach istniejących już republik związkowych Białoruskiej i Ukrainkiej /B.S.R.R. i U.S.R.R.].

Ponieważ ta druga ewentualność odpowiadała bardziej interesom sowieckim, odpowiednio przeprowadzone "wybory" dały taki skład reprezentacji krajowych "Białorusi Zach." i "Ukrainy Zach.", że reprezentacje te jednogłośnie uchwaliły inkorporację odnośnych terenów do Białoruskiej i Ukrainkiej Republiki Radzieckich.

Uchwały obu reprezentacji krajowych /"Białoruska" obradowała w Białymstoku, "Ukraińska" we Lwowie/ zostały zawieszone do Moskwy przez specjalne delegacje. Uchwały te zostały potwierdzone przez obradującą w Moskwie Radę Najwyższą Z.S.R.R., wskutek czego w myśl ustawodawstwa sowieckiego, ziemie polskie, okupowane przez bolszewików, zostały formalnie włączone w skład Z.S.R.R.

Wyjątek stanowią obszary "oddane" Litwie. Mianowicie na mocy układu sowiecko-litewskiego z dn. 10 październ. 1939 r. Z.S.R.R. "odstąpił" republice litewskiej m. Wilno i skrawek województwa wileńskiego po linię kolejową Nowe Święciany-Wilno-Orany, z linią tą włącznie /tj. większą część powiatu wileńsko-trockiego oraz skrawki powiatów dziśnieńskiego i święciańskiego/. W wyniku tego układu wojska litewskie zajęły odnośne tereny w dn. 29, 30 i 31 października 1939 r. W następstwie ratyfikacji przez parlament litewski układu sowiecko-litewskiego "odstąpione" przez Z.S.R.R. tereny województwa wileńskiego zostały formalnie włączone do republiki litewskiej.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI
Sprawozdanie Nr 33 z dnia 18 listopada 1939 r

D O D A T E K

IV.

Wobec tych bezprawnych aktów rząd polski zajął odpowiednie stanowisko dyplomatyczne.

W nocy, datowanej dnia 25 październ. 1939 r. rząd polski uznaje "wybory" o charakterze plebiscytowym, zarządzone na terenie okupacji sowieckiej / a tym samym i wszelkie akty będące ich następstwem, za nieważne i niebyłe z punktu widzenia prawnego. Nota ta doręczona została wszystkim rządóm, z którymi Polska utrzymuje normalne stosunki dyplomatyczne i Li-dze Narodów.

Układ litewsko-sowiecki z dnia 10 paźdz. 1939 r., zawierający "odstąpienie" Wilna i przyległych terytoriów Litwie, był przedmiotem protestu posła polskiego w "townie wobec rządu litewskiego oraz ogólnego protestu Rządu polskiego w stosunku do innych krajów.

Na terenie okupacji Z.S.R.R. ukonstytuowane władze sowieckie przystąpiły do stwarzania formalnych podstaw dla całkowitej so-wietyzacji kraju. Wydane już zostały dekrety o nacjonalizacji ziemi i konfiskacie wszelkich majątków prywatnych i dóbr martwej ręki, o przejściu na własność państwa banków, towarzystw aseku-racyjnych i wszelkich instytucji gospodarczych, o wprowadzeniu monopolu handlu zagranicznego itd. Jednocześnie zarządzenia no-woutworzonych władz sowieckich idą w kierunku powolnego ale kon-sekwentnego ujednostajnienia warunków życia społecznego, gospo-darczego i politycznego terenów okupowanych z ziemiami oddawna sowieckimi.

Wobec tych bezprawnych aktów rząd polski zajął odpowiednie stanowisko dyplomatyczne.

-ooOoo-

W nocy, datowanej dnia 25 październ. 1939 r. rząd polski uznaje "wybory" o charakterze plebiscytowym, zarządzone na terenie okupacji sowieckiej / a tym samym i wszelkie akty będące ich następstwem, za nieważne i niebyłe z punktu widzenia prawnego. Nota ta doręczona została wszystkim rządóm, z którymi Polska utrzymuje normalne stosunki dyplomatyczne i Li-dze Narodów.

Układ litewsko-sowiecki z dnia 10 paźdz. 1939 r., zawierający "odstąpienie" Wilna i przyległych terytoriów Litwie, był przedmiotem protestu posła polskiego w "townie wobec rządu litewskiego oraz ogólnego protestu Rządu polskiego w stosunku do innych krajów.

Na terenie okupacji Z.S.R.R. ukonstytuowane władze sowieckie przystąpiły do stwarzania formalnych podstaw dla całkowitej so-wietyzacji kraju. Wydane już zostały dekrety o nacjonalizacji ziemi i konfiskacie wszelkich majątków prywatnych i dóbr martwej ręki, o przejściu na własność państwa banków, towarzystw aseku-racyjnych i wszelkich instytucji gospodarczych, o wprowadzeniu monopolu handlu zagranicznego itd. Jednocześnie zarządzenia no-woutworzonych władz sowieckich idą w kierunku powolnego ale kon-sekwentnego ujednostajnienia warunków życia społecznego, gospo-darczego i politycznego terenów okupowanych z ziemiami oddawna sowieckimi.